

Lévi, Eliphas / Dobkowski, Mariusz

"Historia magii", Eliphas Lévi, Warszawa 2000 : [recenzja]

Ars Regia 9/15 - 16, 307-308

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Eliphas Lévi,
*Historia Magii,***

przełożył Jerzy Prokopiuk,
Dom Wydawniczy BELLONA, Warszawa 2000

Dom Wydawniczy „Bellona” rozpoczął nową serię książkową poświęconą literaturze ezoterycznej (Seria z Hermesem Trismegistosem) tytułem należącym do klasyki tej literatury – *Historią Magii* Eliphasa Léviiego (1810-1875), wydaną po raz pierwszy we Francji w 1859 r. Pozycja ta obok *Dogme et Rituel de la Haute Magie* (1856) i *La Clè des Grandes Mystères* (1861) stanowi najważniejszą pozycję słynnego francuskiego okultysty XIX w., którego prawdziwe nazwisko brzmi Alphonse Louis Constant. W swoim dziele autor przedstawia historię nauk tajemnych w Europie, basenie Morza Śródziemnego, Persji i Indiach, dużo miejsca poświęca kabale i tradycji chrześcijańskiej rozumianej jako objawienie magii; dalej wspomina o magii w średniowieczu europejskim, o alchemii i wolnomularstwie, aby na końcu zapoznać czytelnika z nurtami ezoterycznymi XVIII i XIX w. Trzeba jednak od razu zaznaczyć, że omawianej pozycji nie można uznać za opracowanie religioznawcze w dzisiejszym rozumieniu tego słowa, bowiem Eliphas Lévi pojęcie magii traktuje w sposób sobie właściwy. Przytoczmy kilka przybliżeń tego terminu stosowanych przez francuskiego wtajemniczonego: „magia [...] jest ścisłą i absolutną wiedzą o naturze i jej prawach” (s. 6), „magia więc łączy w jednej wiedzy pewność filozofii oraz nieomylność i odwieczność religii” (s. 6) oraz „nauka magii to nauka o absolutnej równowadze” (s. 368). Właśnie owa nauka o równowadze moralnej wydaje się szczególnie ważna dla rozumienia magii przez tego okultystę. Dzięki wiedzy o równowadze i ruchu – dziś powiedzielibyśmy – równowadze dynamicznej, „człowiek może dać początek zjawiskom naturalnym i kierować nimi” (s. 381). „Równowaga moralna jest rywalizacją między wiedzą i wiarą, które różnią się w swej sile, a równe są w swym działaniu [...]” (s. 381). Autor uważa, że w taki sposób dokona się pogodzenie nauki i religii, filozofia uzyska precyzję matematyki, a sztuka znacznie przybliży się do piękna i prawdy. Ponadto przestrzeganie równowagi moralnej ma oddziaływać korzystnie na życie społeczne całej ludzkości. Tak oto magia staje się syntezą wiedzy i umiejętności, pozwalającą działać zgodnie z zasadami odwiecznego, choć ukrytego, porządku świata.

Historia Magii Eliphasa Léviiego, przełożona przez wybitnego znawcę historii ezoteryki i tłumacza prac religioznawczych Jerzego Prokopiuka, jest

więc prezentacją rodzącego się w XIX w. nowego światopoglądu, nurtu ideowego, który kulminował u schyłku tego stulecia takimi nazwiskami jak: Papus (dr G. Encause, 1865-1916), Stanislas de Guaita (1860-1897) a w XX w. – Rene Guenon (1886-1951). Ruch ten miał podwójne znaczenie dla europejskiej – a szerzej – zachodniej kultury. Po pierwsze stanowił inspirację i zaplecze metafizyczne dla ówczesnej awangardy artystycznej (przede wszystkim literackiej), żeby przytoczyć tylko takie nazwiska jak Baudelaire, Verlaine, Lautrèmont, Rimbaud, Brèton. Szukali oni odniesień poza znaną kulturą – dziedzictwem chrześcijaństwa i grecko-rzymskiego antyku – i sięgali do starożytności Mezopotamii, Egiptu i Persji, egzotyki Indii i Chin, czy właśnie alternatywnego światopoglądu współczesnej im ezoteryki*. Drugie znaczenie okultyzmu polega na tym, że zajmował się on problemami i faktami, które w najbliższych latach miały stać się przedmiotem zainteresowań nowoczesnych nauk humanistycznych takich jak psychologia, czy religioznawstwo. Podsumowując należy stwierdzić, że omawiany przekład może zainteresować nie tylko współczesnych ezoteryków, szukających świadectw ukrytej Prawdy, ale także badaczy źródeł nowoczesnej kultury.

Mariusz Dobkowski

* Por.: M. Eliade, *Okultyzm, czary, mody kulturalne*, przeł. I. Kania, Kraków 1992, rozdz. IV: *Okultyzm a świat współczesny*, s. 57-82.

Abraham J. Heschel,

Człowiek nie jest sam,

przełożyła Katarzyna Wojtkowska-Lipska,

Wydawnictwo ZNAK, Kraków 2001, ss. 264

Mówić o sprawach najprostszych i trafiać w sedno – to zadanie prawdziwego filozofa. Dzisiaj tylko nieliczni wierzą w moc wielkich systemów spekulatywnych. Konstrukcję świata objaśniają nam fizycy, konstrukcję naszego umysłu psychologdy. Filozofii, której „koniec” głosiło kilku znakomitych autorów, pozostaje badać samą siebie w obrębie własnej historii, albo zwrócić się ku podstawowym ludzkim doświadczeniom, by pisać o nich jasno i precyzyjnie. Tę ostatnią drogę obrał Abraham Joshua Heschel (1907-1972),